

Sygn. akt III Ca 565/13

POSTANOWIENIE

Dnia 3 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący – Sędzia SO Agnieszka Skrzekut - sprawozdawca

Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SR (del.) Monika Młynarczyk- Mościcka

Protokolant: insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2013 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku P. S.

przy uczestnictwie J. S. (2), A. S., M. S.

o dział spadku i podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestniczki M. S.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 23 kwietnia 2013 r., sygn. akt I Ns 452/10

p o s t a n a w i a :

I. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:

- w pkt 2 w miejsce kwoty 141 465 zł (sto czterdzieści jeden tysięcy czterysta sześćdziesiąt pięć złotych) wpisać kwotę 160 125 zł (sto sześćdziesiąt tysięcy sto dwadzieścia pięć złotych);

- pkt 5 nadać treść: „zasądzić na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Zakopanem) od P. S. kwotę 821,70 zł, od M. S. kwotę 3 243, 40 zł, od J. S. (2) kwotę 2 621,70 zł tytułem kosztów sądowych.”;

II. w pozostałej części apelację oddalić;

III. orzec, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.

Sygn. akt III Ca 565/13

UZASADNIENIE

Wnioskodawca P. S. domagał się podziału majątku wspólnego M. i J. małżonków S. oraz działu spadku po J. S. (3) poprzez przyznanie mu prawa własności spółdzielczego lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Z., przyznanie pozostałych nieruchomości na rzecz uczestników przy zasądzeniu dopłat wynikających z wartości nieruchomości, pożytków uzyskanych z tych nieruchomości.

Uczestnicy postępowania poparli wniosek co do sposobu wyjścia z wspólności, oponowali rozliczeniu pożytków.

Uczestniczka domagała się rozliczenia nakładów z jej majątku osobistego na majątek wspólny w postaci wkładu księżeczki mieszkaniowej, darowizn na rzecz wnioskodawcy oraz kosztów wykupu gruntu.

Postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Z. w wyniku działu spadku po J. S. (3), s. E.i A.i podziału majątku wspólnego przyznał: na wyłączną własność P. S., s. J., spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) znajdującego się w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej; na współwłasność po 1/3 części M. S., c. F.i G., J. S. (2), s. J. oraz A. S., s. J. dz. ewid. (...) położoną w obrębie (...) Miasta Z.; na współwłasność po 1/12 części M. S., c. F.i G., J. S. (2), s. J. oraz A. S., s. J. dz. ewid. (...) położoną w obr. (...) Miasta Z. (pkt 1). Nadto zasądził od wnioskodawcy kwotę 141 465 zł tytułem dopłaty, określając termin zapłaty na dzień 1 czerwca 2013 r. z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki (pkt 2) oraz nakazał uczestniczce M. S. wydać na rzecz wnioskodawcy lokal mieszkalny, określając termin wydania na dzień 1 czerwca 2013 r. (pkt 3). Zwolnił A. S. w całości od ponoszenia kosztów sądowych (pkt 4). Zasądził na rzecz wnioskodawcy od uczestniczki kwotę 489, 14 zł, tytułem kosztów sądowych. Nadto tytułem kosztów sądowych zasądził na rzecz Skarbu Państwa od uczestniczki kwotę 7 376, 02 zł, a od J. S. (2) kwotę 1 310, 86 zł (pkt 5). Pozostałe koszty wzajemnie zniósł (pkt 6).

Sąd Rejonowy ustalił m.in., że M. S. oraz J. S. (3) w październiku 1974r. zawarli związek małżeński. W listopadzie 1974r. uczestniczka zarejestrowała księżeczkę mieszkaniową opiewającą na jej nazwisko. Małżonkowie S. otrzymali lokal mieszkalny w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej, który przynależał do ich majątku wspólnego. Ponadto J. S. (3) był współwłaścicielem w 1/4 części dz. ewid. (...) położonej w obr. (...) miasta Z. oraz wyłącznym właścicielem dz. ewid. (...) położonej w obrębie (...) miasta Z.. Na dz. ewid. (...) małżonkowie S. wzniesli budynek mieszkalny. W lokalu spółdzielczym zamieszkiwała i zamieszkuje uczestniczka. Lokal ma wartość 293 000 zł, a wartość pożytków możliwych do uzyskania w okresie zgłoszonym roszczeniem wnioskodawcy wynosi 149 278 zł.

Kolejny składnik majątku wspólnego to wartość nakładów poniesionych na wybudowanie budynku mieszkalnego posadowionego na dz. ewid. (...). Wartość budynku to kwota 368 000 zł, a wartość pożytków w okresie objętym roszczeniem to kwota 140 031 zł. Wartość gruntu to 149 000 zł.

Dz. ewid. (...) to działka niezabudowana. Wartość udziału w 1/4 części tej nieruchomości to 63 000 zł, a pożytki w okresie zgłoszonego roszczenia mogły wynieść 5 749 zł.

W trakcie trwania wspólności majątkowej małżonkowie S. przekazali na rzecz wnioskodawcy kwotę 2 000 zł tytułem darowizny na wkład mieszkaniowy. W budynku mieszkalnym na dz. ewid. (...) zamieszkiwali dziadkowie wnioskodawcy i uczestników. Babcia zmarła w 2001r., dziadek w 2005r. Na podstawie ustaleń rodzinnymi budynkiem zarządzali dziadkowie. Uczestnik A. S. nie zamieszkiwał w tym budynku w okresie objętym roszczeniem o rozliczenie pożytków. W jednym pokoju na poddaszu zamieszkiwał uczestnik J. S. (2), który okazjonalnie udostępniał pomieszczenia budynku członkom swojej rodziny oraz znajomym.

W oparciu o powyższe Sąd przyjął m.in., że wartość majątku spadkowego opiewa na kwotę 618 139 zł. Zaliczył tu Sąd: wartość udziału w prawie do lokalu mieszkalnego w 1/2 części - 146 500 zł, wartość udziału w 1/4 części w prawie własności dz. ewid. (...) - 63 000 zł, wartość dz. ewid. (...) (gruntu) - 149 000 zł oraz 1/2 wartości budynku posadowionego na tej działce - 184 000 zł. Uwzględnił nadto wartość pożytków, które podlegają rozliczeniu z tytułu wyłącznego użytkownika lokalu przez uczestniczkę - 74 639 zł oraz darowiznę w kwocie 1 000 zł uczynioną przez spadkodawcę na rzecz wnioskodawcy. Na tej podstawie wskazał, że udział każdej ze stron w tym majątku opiewa na kwotę 154 535 zł, przy czym udział wnioskodawcy pomniejszył o wartość dokonanej na jego rzecz darowizny. Od tak uzyskanej kwoty odjął także 1 000 zł z tytułu nakładów uczestniczki na majątek wnioskodawcy oraz kwotę 1 000 zł jako koszty poniesione przez uczestniczkę na wykup gruntu z tytułu realizacji zadań Spółdzielni. Przyjmując ostatecznie, że wartość należnego wnioskodawcy udziału w w/w majątku daje kwotę 151 535 zł oraz mając na uwadze, że otrzymał on lokal o wartości 293 000 zł obciążył go obowiązkiem uiszczenia dopłaty na rzecz uczestniczki w wysokości 141 465 zł.

Przychylając się do rozliczenia pożytków uzyskanych przez uczestniczkę z tytułu posiadania całości lokalu mieszkalnego miał Sąd na względzie, że uczestniczka korzystała z tego lokalu w sposób przekraczający jej udział wynoszący 1/2 .

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 520 kpc stosownie do udziałów. Przyjął przy tym, że udział uczestniczki wynosi 5/8, a pozostałych stron 1/8.

Powyższe postanowienie w części: dotyczącej rozliczenia pożytków z lokalu mieszkalnego nr (...); nieuwzględniającej roszczenia uczestniczki o rozliczenie nakładu z jej majątku osobistego na majątek wspólny w postaci wkładu w wysokości 33 000 zł; nierozliczenia kosztów zarządu i administrowania wspólnymi nieruchomościami, a także kosztów utrzymania tych nieruchomości oraz obciążenia uczestniczki kosztami postępowania zaskarżyła uczestniczka apelacją.

Zarzuciła:

- naruszenie art. 206 kc i 207 kc przez rozliczenie pożytków z lokalu mieszkalnego nr (...) w sytuacji, gdy nie zostało w toku postępowania wykazane, aby przedmiotowy lokal przynosił jakiegokolwiek pożytki w rozumieniu art. 53 kc, a za pożytki takie nie może być uznane zamieszkiwanie w nim przez uczestniczkę, która była uprawniona do korzystania z całej nieruchomości lokalowej;

- naruszenie art. 45 kro przez zaniechanie rozliczenia nakładu poniesionego przez uczestniczkę z jej majątku osobistego na majątek wspólny w postaci wkładu mieszkaniowego w wysokości 33 000 zł;

- nierozpoznanie przez Sąd istoty sprawy w zakresie zgłoszonego przez uczestniczkę w trybie art. 618 kpc roszczenia o rozliczenie kosztów zarządu oraz kosztów utrzymania wspólnych nieruchomości;

- naruszenie art. 328 § 2 kpc przez zaniechanie wskazania podstawy prawnej, w tym zwłaszcza co do rozliczenia pożytków z nieruchomości wspólnej, a także co do nieuwzględnienia kosztów administrowania, zarządzania oraz kosztów utrzymania wspólnych nieruchomości;

- naruszenie art. 520 § 1 kpc poprzez nieuzasadnione obciążenie uczestniczki kosztami postępowania w 5/8 części w sytuacji, gdy takim udziałem dysponuje ona jedynie w prawie własności nieruchomości lokalowej, a we wszystkich pozostałych ma udział 1/4.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku P. S. o rozliczenie pożytków z lokalu mieszkalnego, rozliczenie kosztów zarządu oraz kosztów utrzymania wspólnych nieruchomości ponoszonych przez uczestniczkę, poprzez zasądzenie od wnioskodawcy na jej rzecz kwoty 15 558, 96 zł; rozliczenie nakładu poniesionego przez uczestniczkę z jej majątku osobistego na majątek wspólny w postaci wkładu w kwocie 33 000 zł, a w konsekwencji o zasądzenie na jej rzecz dodatkowo dopłaty w kwocie 68 094 zł przy jednoczesnym obciążeniu stron kosztami postępowania w udziałach po 1/4 części. Na wypadek nieuwzględnienia tego wniosku wniosła o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

Nadto apelująca na etapie postępowania apelacyjnego wniosła o rozliczenie kwoty 3 033, 41 zł, którą wpłaciła w dniu 27 czerwca 2013 r. tytułem przekształcenia wieczystego użytkowania gruntu. Na dowód tej wpłaty przedłożyła rachunek (k. 607).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się skuteczna w zakresie, w jakim dotyczyła uwzględnienia przez Sąd Rejonowy pożytków, które apelująca miała ponieść w związku z korzystaniem z wchodzącego w skład majątku spadkowego lokalu oraz częściowo w zakresie, w jakim odnosiła się do obciążenia apelującej kosztami postępowania.

Przed szczegółowym ustosunkowaniem się do podniesionych w niej zarzutów stwierdzić należy, że w sprawie nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Sąd Rejonowy dokonał także prawidłowych ustaleń faktycznych. Ustalenia te Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne. Wskazana nieprawidłowość orzeczenia wymagająca jego zmiany w sposób opisany w sentencji jest natomiast następstwem nieprawidłowego zastosowania prawa.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii uwzględnienia przez Sąd Rejonowy w ramach wzajemnych rozliczeń pożytków, jakie miała pobrać apelująca z tytułu korzystania z lokalu mieszkalnego podzielić trzeba stanowisko apelującej, że argumentacja jaką Sąd posłużył się na uzasadnienie takiego rozstrzygnięcia wskazuje na błędną interpretację przepisów art. 206 kc oraz art. 207 kc. Przychylając się do wniosku w tym zakresie podał Sąd mianowicie, że apelująca z lokalu tego korzystała w sposób wyłączny, w sytuacji gdy jej udział w stosunku do tego lokalu wynosił jedynie 1/2. Jednocześnie Sąd oddalił roszczenie wnioskodawcy o rozliczenie pożytków z tytułu posiadania budynku i dz. ewid. (...) ze wskazaniem, że uczestnicy korzystali z niego jedynie okazjonalnie, a zatem bez przekroczenia ich udziału wynoszącego 1/4 prawa własności tej nieruchomości. Taka motywacja Sądu wskazuje ponad wszelką wątpliwość, iż Sąd zasadność przedmiotowych roszczeń uzależnił od tego, w jakim zakresie miało miejsce korzystanie z nieruchomości wspólnych. Zdaniem Sądu korzystanie takie jest bowiem uzasadnione jedynie w sytuacji, gdy nie przekracza zakresu wyznaczonego przez wysokość udziału w części wspólnej.

Powyższe stanowisko nie zasługuje na aprobatę. Zgodnie z treścią art. 206 kc każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli. Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanym przez apelującą postanowieniu z dnia 15 kwietnia 2011 r., sygn. III CSK 191/10 z przepisu tego nie wynika uprawnienie współwłaściciela do korzystania z rzeczy wspólnej jedynie w granicach udziału w związku z czym sam ten przepis nie może uzasadniać żądania od innych współwłaścicieli wynagrodzenia z tytułu posiadania rzeczy wspólnej „ponad udział”. Pogląd ten Sąd Okręgowy podziela. Jak wywodził Sąd Najwyższy o naruszeniu uprawnienia wynikającego z cytowanego przepisu można mówić dopiero w przypadku, gdy jeden z współwłaścicieli pozbawia innego współwłaściciela korzystania z rzeczy w sposób w tym przepisie wskazany. Wówczas znajdują zastosowanie przepisy o wynagrodzeniu za korzystanie z rzeczy wspólnej (art. 224 § 2 kc).

W niniejszej sprawie nie zostało natomiast wykazane przez wnioskodawcę, mimo że zgodnie z art. 6 kc to na nim spoczywał ciężar dowodu, że na skutek korzystania z lokalu przez apelującą on sam możliwości takiego korzystania został pozbawiony. Z materiału dowodowego wynika, że korzystanie przez uczestniczkę z całego lokalu było akceptowane przez pozostałych współwłaścicieli. Zważyć należy, że w takiej sytuacji korzystanie to mieściło się w granicach uprawnień przewidzianych w art. 206 kc. Przepis ten stanowi podstawę określenia zakresu uprawnionego posiadania rzeczy wspólnej i korzystania z niej w sytuacji, gdy jest to możliwe w stosunku do całej rzeczy jak i wówczas, gdy jest to możliwe w stosunku do jej części. Dopiero w tym ostatnim przypadku użyte w tym przepisie sformułowanie „w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli” oznacza konieczność uwzględnienia udziałów przysługujących poszczególnym współwłaścicielom. Wtedy współwłaściciel, który posiada rzecz wspólną w szerszym zakresie, niż mogą to czynić inni współwłaściciele, uzyskuje korzyść, która powinna zostać między nimi rozliczona (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2011 r., sygn. III CSK 288/10). Jak wyżej zostało natomiast przesądzone brak jest podstaw do twierdzenia aby w niniejszej sprawie pozostali współwłaściciele nie mogli korzystać z przedmiotowego lokalu. Sąd Rejonowy, jak się wydaje na podstawie pisemnego uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, sam fakt korzystania z rzeczy wspólnej, do jakiego uprawnia art. 206 kc w sposób błędny stawia na równi z pobieraniem z niej pożytków, o jakim stanowi art. 207 kc, a które to zgodnie z tym przepisem przypadają w stosunku do wielkości udziałów.

Podzielić natomiast trzeba stanowisko apelującej, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie można mówić aby takie pożytki zostały przez nią pobrane. Zgodnie z jednolitym w tym zakresie orzecznictwem podstawę

rozliczenia w oparciu o art. 207 kc mogą stanowić wyłącznie pożytki rzeczywiste (realnie) uzyskane a nie jedynie potencjalne (tak m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 stycznia 2009 r., sygn. II CSK 390/08). Tak samo rozumieć trzeba inne przychody z rzeczy wspólnej, o jakich stanowi przepis. Nie wykazał natomiast wnioskodawca aby takie pożytki lub inne przychody uczestniczka uzyskała. W związku z powyżej zaprezentowanymi rozważaniami bezskutecznie ich upatrywał w tym, że uczestniczka faktycznie korzystała z lokalu. Podkreślić raz jeszcze w tym miejscu trzeba, że samo korzystanie przez współwłaściciela, także z całej rzeczy wspólnej, o ile jest akceptowane przez pozostałych współwłaścicieli, mieści się w granicach uprawnień o jakich mowa w art. 206 kc. Nie przesądza natomiast o czerpaniu realnych korzyści z rzeczy. Z materiału dowodowego nie wynika, aby apelująca przykładowo lokal ten wynajmowała i z tego tytułu otrzymywała czynsz (pożytek cywilny). Nie sposób się dopatrzeć także innych korzyści tak rozumianych, jakie miałyby uzyskać z faktu zajmowania przedmiotowego lokalu.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy do sumy, jaką Sąd Rejonowy uzyskał zliczając poszczególne składniki dzielonego majątku, odmiennie aniżeli ten Sąd, nie dodał kwoty 74 639 zł przyjętej jako wartość pożytków przypadających apelującej. To przy zastosowaniu metody wyliczeń przyjętej przez Sąd Rejonowy, a która w apelacji nie była kwestionowana, skutkowało podwyższeniem dopłaty należnej apelującej od wnioskodawcy do kwoty 160 125 zł. Suma wartości wszystkich składników majątkowych przy takim założeniu, powiększona o wartość darowizny na rzecz wnioskodawcy (1 000 zł) daje kwotę 543 500 zł. Udział każdej ze stron w tej kwocie to kwota 135 875 zł (543 500 zł X 1/4). Pomniejszając taki udział wnioskodawcy o wartość dokonanej na jego rzecz darowizny (1000 zł), nakładów apelującej na jego majątek (1000 zł), kosztów poniesionych przez apelującą na wykup gruntu (1000 zł) przyjąć należy, że ostatecznie w ramach działu należna jest mu kwota 132 875 zł. Skoro natomiast faktycznie otrzymał on lokal o wartości 293 000 zł zobowiązany jest on do dopłaty stanowiącej różnicę tych kwot (293 000 zł – 132 875 zł).

Prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że brak było podstaw do uwzględnienia w ramach rozliczeń innych nakładów z majątku osobistego apelującej, jakie miała poczynić na majątek wspólny aniżeli te, o jakich mowa powyżej. W szczególności nie sposób było uwzględnić tu roszczenia apelującej o rozliczenie wkładu w wysokości 33 000 zł zgromadzonego na książeczce mieszkaniowej. Nie wykazała apelująca aby środki ulokowane na tej książeczce pochodziły z jej majątku osobistego. Z materiału dowodowego wynika, że książeczka ta została zarejestrowana 8 listopada 1974 r. a zatem po zawarciu przez apelującą związku małżeńskiego z J. S. (3). Ponadto z zaświadczenia przedłożonego przez apelującą wynika jedynie, jakie środki były na książeczce tej zgromadzone w dniu 13 stycznia 1976 r., a zatem kiedy pozostawała ona już w związku małżeńskim (k. 336). Nie obaliła zatem apelująca domniemania przewidzianego w art. 31 kro, że środki nabyte w czasie trwania wspólności majątkowej wchodzą do majątku wspólnego. Do skutku takiego z całą stanowczością nie prowadzą zeznania świadka K. S.. Prawidłowo zwrócił Sąd Rejonowy uwagę, że świadek ten zeznawała w sposób sprzeczny z tym co podała sama apelująca. Mówiła ona, że środki jakie lokowała apelująca na książeczce otrzymywała „w latach 70-tych i chyba jeszcze 80 #tych” od rodziców. Apelująca podała, że środki na wpłaty miały pochodzić także z jej wynagrodzenia za pracę a wpłaty miały mieć miejsce w latach 1979-1970. Podała, że dokonywała ich także po ślubie, nie podając jednak kiedy konkretnie to miało mieć miejsce. Wskazywała co prawda konkretne kwoty tych wpłat ale w żaden sposób tego nie udokumentowała. Świadek K. S. z kolei nie potrafiła podać wysokości środków, jakie apelująca miała otrzymać od rodziców. Zwrócić trzeba uwagę, że świadek ta, jako siostra apelującej, miała oczywisty interes w tym aby zeznawać na jej korzyść. Lakoniczność jej zeznań, a nadto ich sprzeczność z informacjami apelującej, prowadzi do przekonania, że faktycznie usiłowała ona jedynie stworzyć wersję co do przedmiotowej okoliczności korzystną dla siostry.

Nie można wreszcie skutecznie czynić Sądowi Rejonowemu zarzutów z tytułu nieuwzględnienia roszczenia o rozliczenie kosztów zarządu oraz kosztów utrzymania wspólnych nieruchomości. Apelująca w piśmie z dnia 8 czerwca 2011 r. sprecyzowała, że w ramach tego rozliczenia domaga się uwzględnienia wydatków, jakie miała ponieść w zakresie bieżących napraw, okresowych przeglądów instalacji kominowej, odśnieżania chodnika, sprzątnięcia posesji, ogrzewania budynku na minimalnym poziomie celem zapobiegnięcia zamarzaniu i pękaniu rur. Wszelkie te czynności z pewnością mieszczą się w ramach czynności zmierzających do zachowania wspólnego prawa. Mogą być też upatrywane jako ciężary i wydatki związane z rzeczą wspólną, które to podlegają rozliczeniu na podstawie art. 207 kc. Brak jest jednak podstaw do ich uwzględnienia w okolicznościach niniejszej sprawy. I tak, po pierwsze

szeregu z tych wydatków apelująca, mimo, że to na niej spoczywał ciężar dowodu, w ogóle nie wykazała. Przykładowo nie przedstawiła żadnych dowodów, które mogłyby potwierdzać, że faktycznie pokryła ona koszty związane z odśnieżaniem czy sprzątaniami posesji. Dowody, jakie przedstawiła na fakt pokrycia innych wydatków nie mogą z kolei wywołać zamierzonych przez nią skutków.

I tak, w szczególności do skutków tych nie mogą prowadzić przedstawione przez nią rachunki dotyczące opłat, jakie poniosła na lokal mieszkalny położony przy ul. (...). Analiza tych rachunków wskazuje, że dotyczą one kosztów związanych z codziennym korzystaniem przez nią z tego lokalu (energia cieplna, elektryczna, wywóz śmieci itp.). Nie wykazała apelująca aby poniosła tu jakieś ponadprzeciętne koszty, bez których niemożliwym byłoby utrzymanie substancji rzeczy z pokrzywdzeniem dla pozostałych współwłaścicieli. W takiej sytuacji, gdy wziąć pod uwagę jednocześnie, że nie uwzględniono faktu, że z lokalu tego korzystała wyłącznie apelująca, mimo że prawo do niego mieli także pozostali współwłaściciele, trudno byłoby wytłumaczyć zasadność uwzględnienia przedmiotowych nakładów w ramach wzajemnych rozliczeń. Sama apelująca występując z przedmiotowym roszczeniem podniosła, że wnosi je w związku z faktem, że wnioskodawca zgłosił roszczenie o rozliczenie pożytków (k. 278). Wskazuje to na jej świadomość, że w istocie nie ma podstaw ku temu aby domagać się zwrotu w omawianym zakresie. Stwierdzić dodatkowo należy, że braku zasadności takiego roszczenia nie zmienia również fakt, że apelująca jak zostało przesądzone, z lokalu mieszkalnego w istocie nie pobrała żadnych pożytków. Sam fakt, że z niego korzystała w sposób wyłączny, bez przeszkód ze strony wnioskodawcy jest tu wystarczający. Mając ten fakt na względzie stwierdzić trzeba, że jej żądanie upatrywać należy w kontekście art. 5 kc jako nadużycie prawa sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Za bezskuteczne ocenić trzeba także dowody przedstawione na uiszczanie podatków od wszystkich nieruchomości wspólnych. Co do podatków w stosunku do lokalu mieszkalnego za aktualne ocenić trzeba tu uwagi jak powyżej. Również pokrycie podatków od pozostałych nieruchomości, w ocenie Sądu Okręgowego, nie może być przedmiotem wzajemnych rozliczeń. Także i w tym wypadku istotną rolę odgrywają względy słusznościowe. Należy mieć mianowicie na względzie, że niepisany pomiędzy współwłaścicielami podział do użytkowania części wspólnych spadku był dla apelującej dogodny. Sama przyznała, że „nie widzi możliwości zamieszkiwania w innym miejscu niż jej mieszkanie” (k. 112). Skoro zatem pozostali współwłaściciele na to się godzili, musiała mieć świadomość ponoszenia związanych z tym konsekwencji. Powinna liczyć się mianowicie z ryzykiem, że to ona, przynajmniej częściowo, będzie pokrywać ciężary z tym związane. Tym bardziej, że nieruchomości te (położone w J.) zajmowali jej synowie, a ona sama także w nich pomieszkiwała w okresie, kiedy ci ostatni potrzebowali pomocy zdrowotnej (k. 113 zeznania J. S. (2)).

Wszystko powyższe prowadziło do oddalenia apelacji w omówionej części.

Na marginesie dodać można, że bezskutecznie apelująca powoływała się tu na naruszenie art. 328 § 2 kpc. Sąd stosownie do dyspozycji tego przepisu wskazał podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, dowody, na których się oparł i przyczyny dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wskazał też na podstawę prawną rozstrzygnięcia. Nie odbierając racji apelującej, że uzasadnienie to jest lakoniczne, stwierdzić trzeba, że pozostaje to bez wpływu na możliwość jego instancyjnej kontroli.

W tym miejscu za bezzasadny ocenić trzeba także wniosek apelującej złożony na rozprawie apelacyjnej o rozliczenie uiszczonej przez nią kwoty 3 033, 41 zł, mimo że na dowód jej dokonania apelująca przedstawiła stosowne potwierdzenie. Choć w postępowaniu apelacyjnym w myśl art. 382 kpc istnieje możliwość powoływania się na nowe dowody, to zgodnie z utrwalonym w doktrynie i judykaturze poglądem należy mieć na względzie priorytetowy charakter w stosunku do tego przepisu – przepisu art. 383 kpc (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 listopada 2011 r., sygn. V CSK 528/10). Jak stanowi ten ostatni w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Jednakże w razie zmiany okoliczności można żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się można nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy. Nawet gdyby przyjąć, że omawiane żądanie apelującej nie stanowi nowego roszczenia, to nie można byłoby go uwzględnić. Apelująca wskazała, że przedmiotowej zapłaty dokonała tytułem przekształcenia wieczystego użytkowania gruntu. Tego rodzaju świadczenie nie jest zatem z pewnością świadczeniem powtarzającym się w rozumieniu tego przepisu. Nie może też apelująca podnosić, że

świadczenie, jakiego dotyczy to roszczenie stanowi inny przedmiot sporu w stosunku do pierwotnego, z uwagi na zmianę okoliczności. Zwrócić również należy uwagę, iż zapłaty przedmiotowej kwoty uczestniczka dokonała już po prawomocności tej części postanowienia, w której lokal został przyznany wnioskodawcy. W tej sytuacji, wpłaconej przez nią kwoty nie można zakwalifikować w żadnym razie jako nakład na majątek spadkowy, skoro spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego w tej dacie należało już wyłącznie do wnioskodawcy.

Apelacja co do kosztów postępowania okazała się natomiast zasadna częściowo. Bezzasadnie zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji obciążył apelującą kosztami tymi w wysokości 5/8 części. Słusznie podnosi apelująca, że taki udział przysługiwał jej jedynie w stosunku do nieruchomości lokalowej. Co do pozostałych nieruchomości jej udział wynosił jedynie 1/4.

Zarzuty podniesione w apelacji nie mogą jednak prowadzić do uwzględnienia apelacji w takim zakresie, jak chciała tego apelująca. Nie można w szczególności przychylić się do wniosku apelującej o obciążanie kosztami sporządzonych w sprawie opinii biegłych w zakresie, w jakim dotyczyły one pożytków wyłącznie wnioskodawcy. Wskazać trzeba, że brak jest możliwości takiego rozdzielania kosztów tychże opinii, które to dotyczyły także ustalenia wartości składników majątku wspólnego. Sąd Okręgowy mając jednak na względzie, że roszczenie wnioskodawcy o rozliczenie pożytków zostało oddalone uznał, że ostatecznie zasadnym będzie obciążenie kosztami postępowania w proporcjach: 2/4 - apelującej, a po 1/4 wnioskodawcy oraz uczestnika J. S. (2). Sąd Okręgowy miał tu na względzie także wskazaną różną wysokość udziałów apelującej w poszczególnych nieruchomościach, w tym istotnie wartościowego składnika – lokalu spółdzielczego.

To wszystko skutkowało obciążeniem apelującej, wnioskodawcy oraz uczestnika J. S. (2) kosztami postępowania w sposób opisany w sentencji.

Na koszty postępowania składały się koszty opłaty od wniosku (1 000 zł) oraz koszty opinii. Pierwsza opinia opiewała na kwotę 5 608, 06 zł (k. 247), druga na 1 051, 79 zł (k. 320), a trzecia 2 826, 96 zł (k. 528). Łączne koszty te stanowiły zatem kwotę 10 486, 81 zł. Apelująca koszty te powinna zatem ponieść co do kwoty 5 243, 41 zł (2/4 z 10 486, 81 zł), a wnioskodawca oraz uczestnik J. S. (2) co do kwoty 2 621, 70 zł. Mając jednak na względzie, że wnioskodawca pokrył koszty opłaty od wniosku oraz uiszczył zaliczkę na poczet opinii w kwocie 800 zł (k. 115), kosztami tymi obciążyć należało go jedynie co do kwoty 821, 70 zł (2 621,70 zł – 1 800 zł). Analogicznie uwzględniając zaliczkę uiszczoną na poczet opinii przez apelującą (k. 120) obciążyć ją należało tymi kosztami co do kwoty 3 243, 41 zł (5 243, 41 zł – 2 000 zł). Koszty te jako poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa na zasadzie art. 82 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398) zasądzono na rzecz tego podmiotu.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak sentencji na zasadzie art. 386 § 1 kpc i art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 520 § 1 kpc.

(...)

(...)